Babimost - Kargowa - Siedlec - Trzciel - Zbąszynek - Zbąszyń Egzemplarz bezpłatny

PODKOZIOŁEK

ISSN 1428-2399

Dwumiesięcznik Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła nr 1 (21) 2016

20 lat później

REGION KOZŁA. Wprawdzie upłynęło już nieco czasu, ale warto wrócić do jubileuszu 20-lecia, jaki 18 listopada 2015 r. świętował Region Kozła. Bo jest się czym chwalić.

Spotkanie odbyło się w Babimoście, w domu kultury. Przybyli na nie „ojcowie założyciele", czyli te osoby, które spotkały się 8 września 1995 r. w pałacu w Dąbrówce Wielkopolskiej. Wówczas zawiązano tzw. Porozumienie Międzygminne. Uczestniczyli w nim wtedy reprezentanci gmin: Babimostu, Trzciela, Zbąszynia, Szczańca, Pszczewa i Zbąszynka, jako gospodarza. Później dołączyły gminy Kargowa, Siedlec, Miedzichowo, a odszedł Szczaniec. A w okresie jeszcze późniejszym odłączył się Pszczew i Miedzichowo. Gminy te w 1997 r. założyły Stowarzyszenie Gmin RP Region Kozła.

Od samego początku ważną rolę odgrywali w nim personalnie: **Krzysztof Krzywak** (wtedy przewodniczący Rady Miejskiej Zbąszynka), **Wiesław Czyczerski** (wtedy i dziś burmistrz Zbąszynka), **Bernard Radny** (wtedy i dziś burmistrz Babimostu), **Edward Fedko** (wówczas burmistrz Trzciela, obecnie radny Sejmiku Lubuskiego), **Romuald Szczepaniak** (ówczesny burmistrz Zbąszynia). Aktywnie włączył się z czasem **Janusz Kłys** (ówczesny burmistrz Kargowej), **Stanisław Piosik** (ówczesny wójt Siedlca), a po nim **Adam Cukier**.

Niektóre z tych właśnie osób „ojców - założycieli" zaproszono podczas jubileuszu 20-lecia do panelu dyskusyjnego prowadzonego przez **Eugeniusza Kurzawę**. Panel dotyczył przyszłości Regionu, szans i zagrożeń stowarzyszenia w obecnych czasach. Wypowiadali się: K. Krzywak, W. Czyczerski, B. Radny, młodsze pokolenie dyskutantów i działaczy RK reprezentowali **Witold Silski** i **Kamil Sieratowski**. Czyczerski przypomniał ciekawą, aczkolwiek niespełnioną ideę sprzed 1997 r. „Region Kozła jako powiat", zaś W. Silski uznał, że konieczna jest burza mózgów RK i kontynuacja babimojskiego spotkania. Duża grupa społeczników słuchających debaty (na sali usiadło ponad 80 osób) po zakończeniu imprezy wyraźnie czuła niedosyt rozmów i zachęcała do dalszych.

Region Kozła ma się dobrze. Bawi się, organizuje, dyskutuje. Na zdjęciu: starosta Jarosław Kaczmarek w otoczeniu kury (Maria Dobry) i koguta (Jan Mazur) podczas XI Jarmarku z Jajem w Kosieczynie.

Paneliści zaś byli zgodni, że Region to niepowtarzalne zjawisko i należy dołożyć wszelkich starań, żeby nadal istniał.

Potem nastąpiła część artystyczna. Na scenie pojawiły się klasyczne kapele koźlarskie. Ale zaraz po nich mistrz **Jan Prządka** (z Państwowej Szkoły Muzycznej w Zbąszyniu) zagrał na koźle, ale z towarzyszeniem pianina, perkusji, klarnetu, czy gitary. Jego grupa zaprezentowała się w takich utworach jak „Moon River", „Yesterday" i „La cucaracha". Było zatem inaczej niż zwykle. I może to jest przesłanie dla tych, którzy chcieliby istnienia Regionu Kozła, lecz nie bardzo mają wyobrażenie, w jakiej formule powinien istnieć. Potrzeba nowości i innowacyjności.

Nagrody Regionu przyznane

Po raz kolejny na początku 2016 r. przyznano Nagrody Region Kozła za rok poprzedni. Wielkich sporów nie było.

Poszczególne gminy stowarzyszone w RK zgłosiły do dorocznej Nagrody RK po kilka zaledwie nazwisk lub zespołów. Ostatecznie Kapituła zebrana w Dąbrówce Wlkp. postanowiła następująco przydzielić wyróżnienia. Nagrody indywidualne przyznano: **Wiesławowi Matysikowi**, artyście z Siedlca (po raz wtóry) oraz **Marianowi Kotowi**, księdzu z Trzciela. Nagrodę honorową otrzymała prof. **Halina Zgółkowa** z Poznania zgłoszona przez gminę Zbąszynek. Natomiast w kategorii zbiorowej nagrodę przyznano Zespołowi Śpiewaczemu Zbąszyńskich Seniorów. Wśród firm wyróżniono przedsiębiorstwo TFP istniejące w Babimoście. Honory powyższe będą wręczone podczas majowej gali Regionu Kozła, która to impreza ma zastąpić dotychczasowe bale, w trakcie których wręczano nagrody.

Dokończenie str. 2

O laureatach tegorocznych Nagród Regionu Kozła czytaj na str. 4 i 5.

Zespół Śpiewaczy Zbąszyńskich Seniorów

Z punktu widzenia starosty

Stowarzyszenie Gmin RP Region Kozła działało w roku 2015 pod kierownictwem starosty Jarosława Kaczmarka, zarazem burmistrza Trzciela, którego zastępował Jerzy Fabiś, burmistrz Kargowej.

Na poprzedniej Konferencji, która odbyła się 11 lutego 2015 r. w Dąbrówce Wlkp., zatwierdzono zmiany w składzie Kapituły, zatwierdzając nowych jej członków, którzy weszli w skład władz gmin po jesiennych wyborach w roku 2014. Do zatwierdzonych przedstawicieli Kapituły należeli: **Zygmunt Wołek** - przewodniczący Rady Miejskiej w Babimoście, którego później zastąpił **Tadeusz Maszewski**, **Jerzy Fabiś** – burmistrz Kargowej, **Henryka Kamińczak** – przewodnicząca Rady Miejskiej w Kargowej, **Jacek Kolesiński** – wójt Siedlca, **Andrzej Kaźmierczak** – przewodniczący Rady Gminy Siedlec, **Jacek Marciniak** – przewodniczący Rady Miejskiej w Trzcielu, **Jarosław Kaczmarek** – burmistrz Trzciela. Zatwierdzono również wybór nowej Komisji Rewizyjnej w składzie: **Maria Dobry** – przewodnicząca, **Elżbieta Kaczmarek**, **Mirosława Koziołek**.

Konferencja podjęła uchwałę o ustaleniu budżetu Stowarzyszenia na rok 2015 w kwocie 30 861, 45 zł, który przewidywał pozyskanie składek wysokości 24 000 zł od sześciu gmin i wydatkowanie 26 400 zł. Pierwotnie plan finansowy przewidywał wydatki na zadania statutowe, tj. imprezy i wydawnictwa w kwocie 8 500 zł, dofinansowanie imprez organizowanych przez gminy na 9 000 zł (po 1 500 zł na jedna gminę), na koszty administracyjne 3 400 zł, organizacje posiedzeń Kapituły i Konferencji 1 500 zł, materiały promocyjne – 4 000 zł oraz rezerwę 4461,45 zł. W trakcie roku Kapituła dokonała korekt zaplanowanych wydatków przeznaczając część środków niewydatkowanych oraz z rezerwy budżetowej na organizację jubileuszu 20- lecia powstania Regionu Kozła (organizacja imprezy w Babimoście i audycja radiowa) oraz 2 000 zł na nagrodę dla dyrektora biura.

Spośród zaplanowanych imprez w roku 2015 nie odbyły się: Przegląd Teatrów Szkolnych w Trzcielu oraz Konkurs Muzyki Ludowej w Kopanicy. Środki pierwotnie przeznaczone na te imprezy weszły do rezerwy budżetowej i zostały wykorzystane na jubileusz 20 – lecia RK. Szczegółowe sprawozdanie z wydatkowania budżetu stanowi oddzielną część przedłożoną członkom Konferencji do wiadomości.

W lutym 2015 r. odbyła się uroczysta Gala oraz Bal Regionu Kozła, na której wręczono nagrody przyznane przez Kapitułę dla następujących osób i zespołów: w kategorii zwykłej dla osób indywidualnych nagrody otrzymali: ks. **Zdzisław Przybysz** z Kosieczyna oraz **Szczepan Sobczak**, w kategorii zespołowej nagrodę przyznano zespołowi „Powsinogi" ze Strzyżewa, w kategorii honorowej – prof. **Bogusławowi Linette** z Poznania, wyróżnienie dla firmy – firma BESTEM z Dąbrówki Wlkp. Statuetki i dyplomy wręczone zostały przez starostów na balu w Zbąszyniu.

Kapituła RK zbierała się w roku 2015 sześciokrotnie (14.01, 30.03, 28.04, 08.09, 02.11, oraz 18.11), żeby omawiać najistotniejsze dla życia Regionu sprawy takie, jak: wnioski o przyznanie dorocznych nagród RK, organizację gali i balu, przystąpienia gmin do opracowania nowej Lokalnej Strategii Rozwoju RK, omówienia założeń i wskaźników do opracowania LSR, przeanalizowania wykonania budżetu i wprowadzenia zmian, opracowania programu obchodów 20-lecia powstania RK, przygotowania nowego budżetu na rok 2016.

Niewątpliwie najważniejszymi wydarzeniami w roku 2016 było doprowadzenie do dalszej konsolidacji gmin wokół programu nowej strategii rozwoju Regionu Kozła na czas do roku 2020. Wynikiem tego było podjęcie uchwał przez wszystkie gminy stowarzyszone o dalszej przynależności do Lokalnej Grupy Działania oraz uczestniczenie w pracach nad nową strategią.

Istotne było też przygotowanie i przeprowadzenie jubileuszu 20-lecia powstania RK. Impreza odbyła się 18 listopada w Babimoście i składała się z dwóch części: panelu dyskusyjnego prowadzonego przez redaktora **Eugeniusza Kurzawę** oraz części artystycznej połączonej ze wspomnieniami działaczy regionalnych oraz wystawą dorobku Stowarzyszenia. Podczas tej imprezy powstała audycja radiowa, którą można wysłuchać logując się na stronie internetowej Stowarzyszenia.

Starosta Regionu Kozła
Jarosław Kaczmarek

Od redakcji

Wprawdzie „Podkoziołek" ukazuje się już, z przerwami, 19 lat (pierwszy numer ukazał się w 1997 r.), lecz dziś zaczynamy nowy etap w historii periodyku. Chcemy wydawać już nie tylko biuletyn, ale i pismo Regionu Kozła, które - jeśli zamierzenia się spełnią - będzie informować, inspirować i integrować mieszkańców sześciu „koźlarskich gmin". Wprawdzie to truizm i utarty zwyczaj każdej redakcji, żeby się odwoływać do Czytelników i prosić ich o współpracę, ale w naszym wypadku naprawdę liczymy na owocną współpracę. Powód jest prosty - pismo, w założeniu dwumiesięcznik - robione jest bardzo skromnymi siłami i nie opiera się na etatowych pracownikach, lecz w gruncie rzeczy na współpracownikach biura Regionu Kozła. Dlatego zależy nam na tekstach i korespondencji mieszkańców Regionu. Piszcie i przysyłajcie informacje, zdjęcia, które trafią nie tylko na łamy „Podkoziołka", ale i strony internetowe RK.

Redakcja „Podkoziołka"

Decyzyjna rada... pieniężna

REGION KOZŁA. Na spotkaniu Lokalnej Grupy Działania RK wybrano radę, która ma ustalać, jak będą dzielone pieniądze unijne.

Walne Zebranie Lokalnej Grupy Działania Regionu Kozła odbyło się w Zbąszynku. Powołano nową Radę Decyzyjną, czyli ciało, które zajmie się przyznawaniem pieniędzy na projekty. W jej skład weszli: z sektora społecznego (organizacje pozarządowe) **Stanisław Daszkiewicz** (Babimost), **Brygida Wróblewska** (Kargowa) i **Grażyna Znamierowska-Szwarc** (Zbąszynek). Natomiast z sektora publicznego (samorządowego) do rady weszli: **Katarzyna Kutzmann-Solarek** (Zbąszyń) i **Ewa Woś** (Siedlec), zaś z Grupy Działania Regionu gospodarczego **Tomasz Janeczek** (Trzciel) i **Jerzy Jaszczak** (Kargowa). - Wcześniej Rada liczyła 12 członków. Nowa, zgodnie z wymogami unijnymi, musi gromadzić osoby z trzech sektorów życia, czyli publicznego, społecznego i gospodarczego - wskazuje **Witold Silski**, prezes LGD Regionu Kozła. Zatem będzie mniejsza, bo tylko siedmiosobowa. Najważniejsze jednak, że wszystkie gminy Regionu są reprezentowane.

Nagrody Regionu przyznane

Dokończenie ze str. 1

Choć gmina Zbąszynek, od lat stały organizator balów, nadal ma zamiar organizować taneczne spotkania, jednak na nieco innych zasadach.

Przypomnijmy, iż w zeszłym roku Nagrodę indywidualną otrzymał kanonik **Zdzisław Przybysz**, proboszcz parafii w Kosieczynie. Nagroda zespołowa przypadła zasłużonej grupie teatralnej Powsinogi ze Strzyżewa kierowanej przez **Wandę** i **Zbigniewa Kalińskich**. Nagrodę honorową dla osoby spoza regionu, ale zasłużoną dla gmin koźlarskich przyznano **Bogusławowi Linette**, profesorowi Wydziału Muzykologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nagrodę dla najlepszego przedsiębiorstwa w regionie za 2014 r. otrzymała zbąszyńska firma Bestem, której właścicielem jest **Przemysław Michalski.**

Nagroda RK istnieje już od kilkunastu lat. Obdarowano nią wiele zasłużonych dla Regionu osób. Niestety, felerem jest jej zerowa wartość finansowa, pozostaje tylko prestiż...

„Podkoziołek" - pismo Regionu Kozła.

Wydawca Lokalna Grupa Działania „Region Kozła".
Adres: 66-120 Kargowa, Rynek 16.
Tel. 68/ 352 52 30, faks 68/ 422 11 83.
Adres elektroniczny: biuro@lgdrk.pl.

Pismo „Podkoziołek" wykorzystuje w publikacjach materiały ze stron internetowych gmin RK, za co redakcja dziękuje samorządom.

Zmieniamy naszą małą ojczyznę

Rozmowa z WITOLDEM SILSKIM, prezesem Lokalnej Grupy Działania Regionu Kozła

- Wkrótce powinna spłynąć do Regionu Kozła spora suma pieniędzy, porównywalna z tą, którą LGD otrzymała w poprzednim rozdaniu unijnym, czyli w latach 2009 - 2015. Ile jeszcze trzeba czekać na decyzje w sprawie pieniędzy?

- Stworzyliśmy, zgodnie z wymogami Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, najnowszą, bardzo obszerną i dopracowaną Strategię Rozwoju Lokalnego Regionu Kozła na 2016 - 2022. Na jej podstawie jesteśmy obecnie oceniani. Do końca kwietnia powinniśmy znać wyniki, natomiast w połowie maja planowane jest podpisanie umów z samorządem województwa lubuskiego, jeśli oczywiście ocena będzie pomyślna dla nas.

- Na co, jako LGD, będziecie stawiać nacisk? Na rozwój, jakich dziedzin życia społecznego?

- Strategię budowaliśmy zgodnie z nakazami odgórnymi i oczekiwaniem społeczeństwa Regionu. A oczekiwania mówiły, że połowę tej kwoty, jaka nam przypadnie, musimy przeznaczyć na rozwój małych przedsiębiorstw. To będzie największy wydatek, czy może największe dofinansowanie w lokalną społeczność z naszej strony. Następnie 3 mln zł. przeznaczymy na rozwój infrastruktury społecznej, także turystykę oraz rekreację. Pół miliona zł powinniśmy przekazać na dwa projekty grantowe: jeden o charakterze integracyjnym, drugi związany z dziedzictwem kulturowym. Tak to ogólnie ma wyglądać.

- Czy te pieniądze „rozparcelowane" na setki małych projektów, grantów, zmienią Region? Nie pytam w ciemno, bo już minione lata pozwalają coś na ten temat wnioskować.

- Wspomniane pieniądze na pewno pomogą niejednemu przedsiębiorczemu mieszkańcowi Regionu założyć i rozwinąć swoją firmę, co też będzie miało przełożenie na powstanie nowych miejsc pracy. Nowa infrastruktura społeczna, myślę tu o rozbudowie sal wiejskich, miejsc spotkań, placów zabaw, zewnętrznych siłowni itp. sprzyjać będzie integracji i aktywizacji społecznej. Poprawi estetykę miejscowości, a inwestycje w infrastrukturę turystyczną mają podnieść atrakcyjność naszego Regionu dla gości z zewnątrz. Ale też stworzyć nowe możliwości samym mieszkańcom, może wreszcie uzupełnimy braki w sferze dziedzictwa kulturowego. Wszystko zależy również od inwencji wnioskodawców, którzy będą się do nas zwracać o dofinansowanie swoich pomysłów i projektów.

- Priorytetem rozwoju, jak się rzekło, ma być gospodarka. Postawienie na małe i mikro przedsiębiorstwa. Na wsparcie tego pójdzie ok. 3,5 mln zł. Czy znajdą się chętni do inwestowania? Przecież nie żyjemy w obszarze biedy i bezrobocia, ludzie tutaj mają swoje firmy, nierzadko renomowane...

- Myślę, że będą chętni do inwestowania. Jeszcze nie ogłosiliśmy naboru wniosków, a już dzwoniły do naszego biura w Kargowej różne osoby i dopytywały się. Moim zdaniem, istnieje zwłaszcza ogromne pole do popisu na gruncie turystyki. Przecież Region Kozła to kraina jezior, przez środek płynie Obra, mamy autostradę, lotnisko w Babimoście, linię kolejową, można do nas docierać różnymi sposobami. Zatem ludzie, którzy chcieliby zainwestować w turystykę mają wielkie możliwości. Agroturystyka, wypożyczalnia kajaków, rowerów, dowożenie na lotnisko w Babimoście, propozycje przejażdżek pociągami retro. Są też tacy, którzy stawiają na innowacyjność swoich dotychczasowych przedsiębiorstw i chcą wprowadzać nowoczesne rozwiązania technologiczne i wreszcie, co mnie cieszy, odzywają się studenci, którzy niebawem kończą studia i chcą tu rozpoczynać swoją karierę, zakładając firmy, zwłaszcza usługowe.

- Czy myśli pan o tym, co będzie z Regionem Kozła po zakończeniu waszej „misji", jak to się teraz mówi? Przetrwa, rozpadnie się?

- Niech mi pan wierzy, że myślę nieustannie. W najbliższym czasie zorganizuję spotkanie – burzę mózgów, z którego mają wyłonić się kierunki dalszej aktywności Regionu oraz wypracowana formuła istnienia nie tylko LGD, ale także Stowarzyszenia Gmin RP Regionu Kozła. Po 20 latach istnienia Regionu, niektóre rozwiązania się już przeżyły, trzeba dać sobie nowego kopa do rozwoju, ale bez zaangażowania wszystkich burmistrzów gmin będzie to trudne. Ostatnie lata, zwłaszcza szerokie możliwości pozyskania pieniędzy z Unii Europejskiej, skłoniły włodarzy gmin do koncentracji swojej aktywności na zabiegach o pieniądze dla gmin i trudno się im dziwić, a trzeba przyznać, że sukcesów w tej materii osiągnęli nie mało. Łatwiej jest jednak pozyskać złotówki dla samorządów gminnych, niż forsować projekty regionalne, bo tu wchodzą już w grę polityka oraz interesy województw i kraju, które wcale nie muszą być zbieżne z naszymi. Ale też rozwój każdej gminy z osobna i tak przekłada się na atrakcyjność całego Regionu. Gołym okiem widać, jak nasze strony się zmieniają. Tylko malkontenci tego nie widzą. I powiem szczerze, że irytują mnie już dyskusje, na temat tego, co się nie udało. Nie udało się, bo w międzyczasie zmieniły się okoliczności, priorytety i niestety ludzie.

Jedną z ostatnich inicjatyw LGD, było utworzenie funduszu stabilizacyjnego w kwocie 100 tys. zł., a docelowo będzie jeszcze zwiększony.

- Co to za pieniądze?

- Środki te mają być uruchamiane, aby zapewnić stabilizację finansową LGD w nowym okresie do roku 2022, ale również, po jego zakończeniu, mają być takim żelaznym kapitałem Regionu. Zatem widać, że już dzisiaj myślimy o Regionie Kozła po 2022 roku i o jego stabilizacji finansowej. A ci, którzy tylko marudzą i krytykują, niech wyjdą z propozycjami. W końcu Region istnieje już ponad 20 lat, to jest uznana marka, bez problemów powinna dać sobie radę, gdy wsparcie z Unii nie będzie już tak duże.

Franciszek Stroiński

Nagrodzony: Wiesław Matysik

SIEDLEC. Pan Wiesław jest mieszkańcem Siedlca ur. w 1970 r. Maluje, rzeźbi, pisze – tak w największym skrócie można określić jego dokonania artystyczne.

- Nie jestem tzw. artystą z papierami - mówi o sobie pan Wiesław. Jego akademią jest życie i codzienna praktyka. Namalował i narysował setki obrazów. Aktywną działalnością plastyczną zajmuje się od kilkudziesięciu lat. Na początku, w latach 90., były to nieśmiałe próby odnalezienia swojego miejsca w świecie i w życiu. Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że mógł zająć się tym co najbardziej lubił. Zaczynając od rysunku ołówkiem doskonalił technikę. Dwie dekady pracy sprawiły, że żadne wyzwanie nie jest mu straszne. Swoją sztukę dzieli na dwa nurty: autorski oraz rzemieślniczy. Sztuka autorska jest dla niego najcenniejsza. Rzemiosło to praca na zamówienie. To ostatnie jest o tyle ciekawe, że czasem trafia się prawdziwe wyzwanie artystyczne. Ostatnio największą radość odnajduje w akwarelowych portretach.

Wystawy: Przestrzenie wewnętrzne – 1998 r., Błękit – 2002, Niektóre wyjątki Olimpu – 2004, Ogrody – 2009, Gothic – 2012, Eden – 2013, Siódme niebo - 2015. Wystawy odbywały się w Siedlcu, Kargowej oraz na plenerze w Babimoście. W 2013 r. ukazał się bogato ilustrowany tomik jego wierszy pt. "Ogrody". Ponadto Wiesław Matysik prowadzi zajęcia plastyczne w Siedlcu oraz wyjazdowe dla dzieci i młodzieży.

Pan Wiesław jest osobą bardzo aktywną. Jego pasją są kajaki, od lat pokonuje też długie trasy na rowerze, oczywiście przystosowanym do jego potrzeb, czyli napędzanym rękoma. Działa w Stowarzyszeniu Aktywnej Rehabilitacji Społecznej i Kulturalnej AKTIW w Wolsztynie, jest inicjatorem Siedleckiego Koła Rowerowego, które działa bardzo aktywnie od 2012 roku.

W. Matysik był już laureatem Nagrody RK w 2005 r. Od tego czasu bardzo aktywnie, poprzez swoją działalność plastyczną i sportową przyczynił się do popularyzacji i promocji lokalnej społeczności, w tym oczywiście Regionu Kozła.

Nagrodzony: Marian Kot

TRZCIEL. Ksiądz Marian był współinicjatorem koncertów kolęd Regionu Kozła, które odbywały się w kościele w Trzcielu i cieszyły się dużym zainteresowaniem.

W latach 2006 – 2015 proboszczem parafii św. Wojciecha biskupa męczennika w Trzcielu był Marian Kot. Niestety, dziś już jest w Krakowie. Został jednak bardzo dobrze zapamiętany przez miejscową społeczność. Przede wszystkim jako współinicjator i współorganizator koncertów kolęd Regionu Kozła. Cieszyły się dużym zainteresowaniem. Ponadto kapłan w czasie pobytu na parafii miał bardzo dobry kontakt z młodym pokoleniem. Na plebanii organizował kolonie i zimowiska dla dzieci i mło-dzieży z ubogich rodzin oraz - przy wsparciu Caritasu - wypoczynek w górach czy Krakowie dla dzieci i młodzieży z Trzciela i okolic. Wspierał i promował młode talenty. Pomagał zespołowi Con Anima, który wygrał Festiwal Piosenki Religijnej Vincentiana w Krakowie, rozsławiając nasz Region, podobnie jak dwukrotni zwycięzcy jasełek na poziomie województwa.

Swoją pomocą, otwartością, optymizmem i dobrym sercem zyskał szacunek i poważanie wśród mieszkańców Trzciela i konfratrów z całego dekanatu.

Jego zaangażowanie w różne projekty a przy tym niebywała skromność wzbudzały zawsze podziw i uznanie. Przeprowadził gruntowny remont zabytkowego kościoła parafialnego w Trzcielu, który jest jedną z wizytówek architektonicznych gminy. Położono nowy dach, zagospodarowano teren wokół kościoła, założono dreny i ogrzewanie, odrestaurowano ołtarz, obrazy i zabytkowy sufit, jest nowa posadzka i ławki. Niedawno zakończono remont organów.

Jak powiedział Marlon Brando w „Ojcu chrzestnym" – wielcy ludzie nie rodzą się wielkimi, tylko się nimi stają.

Robert Kaczmarek

Matematyka potrafi być ciekawa

ZBĄSZYŃ. O prawdziwości tej tezy przekonali się uczestnicy 16. edycji konkursu matematycznego Omega zorganizowanego 1 kwietnia w Liceum Garczyńskiego.

Od 16 lat konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem, nic więc dziwnego, że uczestniczyło w nim 39 młodych entuzjastów tej gałęzi wiedzy z 10 okolicznych gimnazjów: z Babimostu, Borui Kościelnej, Chrośnicy, Lwówka, Nowego Tomyśla, Tuchorzy, Wąsowa, Wolsztyna (Gimnazjum nr 1 i 2) i Zbąszynia.

Uczestnicy konkursu w ciągu półtorej godziny rozwiązywali zadania matematyczne, które w większości dotyczyły zastosowania matematyki w życiu codziennym (procenty, wielkości odwrotnie proporcjonalne, korzystanie z geometrii przestrzennej). W tym samym czasie ich opiekunowie obejrzeli program artystyczny "Naprawdę jaka jesteś nie wie nikt", przygotowany przez grupę artystyczną działającą w liceum. Następnie nauczyciele matematyki sprawdzali zakodowane prace konkursowe, a przybyli gimnazjaliści obejrzeli filmy dotyczące wielu imprez licealnych oraz wzięli udział w różnego rodzaju grach.

Zadania przygotowane przez organizatorkę konkursu, Aleksandrę Zalejko, wymagały od uczestników dużej wiedzy matematycznej i umiejętności. Uczniowie rywalizowali w kategorii indywidualnej i zespołowej.

Dokończenie obok

Nagrodzony:
Zespół Śpiewaczy Zbąszyńskich Seniorów

Zespół powstał w kwietniu 1996 roku z inicjatywy członków Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Zbąszyniu.

Od początku swojego istnienia zespół był inicjatorem wielu inicjatyw społecznych, takich jak: spotkania integracyjne osób starszych, samotnych, sprawnych inaczej, bale seniora, majówki, pikniki, koncerty świąteczno – noworoczne, wycieczki, wypoczynek nad morzem, organizacja wypoczynku dla mieszkańców gminy partnerskiej. Seniorzy są organizatorami i gospodarzami Zbąszyńskich Spotkań z Piosenką Biesiadną. Co istotne ZŚZS był inicjatorem ustanowienia pieśni „Polonez zbąszyński" autorstwa Antoniego Janiszewskiego hymnem Zbąszynia.

W repertuarze zespół ma piosenki o mieście, ludowe z Regionu Kozła, pieśni patriotyczne i żołnierskie, kolędy i pastorałki, piosenki popularne i biesiadne oraz piosenki autorskie. Nie dziw zatem, że ZŚZS uczestniczył w imprezach muzycznych na terenie całego kraju i poza jego granicami. Przykładem: Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek w Będzinie, Festiwal Współczesnej Kultury Ludowej w Wolinie, Festiwal Współczesnej Kultury Ludowej w Kamieniu Pomorskim, Festiwal Pieśni Religijnej w Moryniu, Festiwal Zespołów Śpiewaczych „Szparagowe żniwa" w Trzcielu, Babie Lato w Bydgoszczy, Wiosna nad Nysą w Gubinie, Święto Plonów w Proschim Niemcy, Ogólnopolski Festiwal Twórczości Seniorów w Pile.

Grupa koncertowała w dziesiątkach, a może i setkach miast i wsi: w Nowym Dworze, Nowym Tomyślu, Chrośnicy, Stefanowicach, Kostrzynie nad Odrą, Zielonej Górze, Poznaniu, Ruchocicach, Siekówku, Międzyzdrojach, Szczecinie, Dziwnówku, Świebodzinie, Kłodzku, Jaszkowej Górnej, Jaszkowej Dolnej, Wojborzu, Kudowie Zdrój, Zbąszynku, Gubinie, Szprotawie, Gościeszowicach, Golczewie, Glinnie, Kębłowie, Wieleniu nad Notecią, Kaszczorze, Kębłowie, Ujściu, Wolsztynie, Grzybowie, Wolinie, Pniewach, Rewalu, Grodzisku Wlkp., Szprotawie, Rudzie Śląskiej, Słubicach, Poznaniu.

Ważniejsze z licznych osiągnięć zespołu to: Laur Seniora 98 i 99 w Bydgoszczy, finał Festiwalu Kolęd I Pastorałek w Będzinie, wyróżnienie na II Festiwalu Współczesnej Kultury Ludowej Wolin 97, puchar Dyrektora Regionu Kozła, puchar Prezesa Radia Zachód, I miejsce na VII Wojewódzkim Przeglądzie Twórczości Artystyczne Seniorów „PRE – ARS" Piła, Nagroda Specjalna Wójta Wiejskiej Gminy Kłodzko. Tytuł „Przyjaciel dziecka" – Ranunculus Penicilatus przyznany przez Kapitułę Ziemi Kłodzkiej.

Największym sukcesem zespołu jest radość ze wspólnego śpiewania i spotkań z innymi ludźmi.

W ciągu 20 lat w zespole śpiewali: Janina Antoniewska, Zbigniew Antoniewski, Jadwiga Dach, Stanisław Dach, Aniela Dąbrowska, Janina Chłopek, Jadwiga Janowska, Czesław Kromski, Dioniza Kurasińska, Hieronim Lachmann, Łukasz Leśnik, Władysława Majchrzak, Marianna Mazur, Czesław Mielke, Janina Młodystach, Jerzy Młodystach, Włodzimiera Pikuła, Czesław Pakuła, Zygmunt Pawłowski, Marian Stefański, Stanisław Rząd, Bożena Rychła, Teresa Szulc, Janina Szymańska, Marian Śliwa, Maria Świątek, Łucja Weimann, Teresa Zmuda, Henryk Zmuda. Pozostają zaś we wdzięcznej pamięci kolegów ci, którzy już odeszli: Eugeniusz Duch, Tadeusz Flaczyński, Genowefa Flens, Celina Klój, Łucja Kozłowska, Jan Kropp, Maria Kropp, Jan Krzywiak, Henryk Majchrzak, Eugenia Mielke, Wanda Nowaczyk, Anna Pakuła, Jadwiga Przybyła, Tadeusz Rajewski, Marta Rząd, Zofia Stefańska. Zespół prowadzą: Maria Leśnik i Regina Gołek.

Jury złożone z opiekunów przybyłych uczniów po sprawdzeniu zakodowanych prac wyłoniło zwycięzców. I tak pierwsze miejsce ex aequo zajęli **Marta Skorupińska** z Gimnazjum nr 2 Wolsztynie – uczennica **Kamili Pempery i Jakub Zmuda** z Gimnazjum w Babimoście - uczeń **Bożeny Dąbrowskiej**. Drugie miejsce zajęła **Anna–Maria Klaus** z Gimnazjum w Boruji Kościelnej – uczennica **Magdaleny Murawskiej**, a zespołowo wygrało Gimnazjum w Lwówku. Nasze gratulacje.

Rowerem po naszych ścieżkach

REGION KOZŁA. Ścieżki rowerowe spełniają coraz ważniejszą rolę. Turystyczną, ale i gospodarczą. Mieszkańcy domagają się budowy kolejnych tras.

Być może wkrótce będziemy przemierzać szlak rowerowy Regionu Kozła: Kargowa - Babimost - Zbąszynek - Trzciel (lub odwrotnie). Liczący kilkadziesiąt kilometrów. Jest taki pomysł. Wprawdzie nie wszystkie gminy biorą udział w tym projekcie, ale jeśli się uda go zrealizować, to szkielet głównego szlaku Regionu będzie „jak znalazł".

Najwięcej ścieżek jest w gminie Babimost

Zaczęło się od tego, że skrzyknęły się cztery gminy „koźlarskie" należące jednocześnie do woj. lubuskiego. To Babimost, Kargowa, Trzciel i Zbąszynek, poza pomysłem pozostają Siedlec i Zbąszyń. Przyszli beneficjenci zamierzają wykorzystać tzw. kontrakt lubuski (unijne pieniądze do roku 2020) i złożyły wniosek o sfinansowanie ścieżek rowerowych na ich terenie. Przy czym samorządy zamierzają wykorzystać część istniejących już tras. Zwłaszcza Babimost ma bardzo dobrze rozbudowaną własną sieć, która liczy już blisko 30 km!

Początek w Trzcielu lub Kargowej

Gdyby założyć, że początek tras rowerowych będzie w Kargowej (albo w Trzcielu, jeśli tam zechcemy rozpocząć podróż) to istnieje już 12 km szlaku asfaltowego z Kargowej do Babimostu. To jedna z najstarszych ścieżek w Regionie i województwie, którą zresztą z obu miast można dojechać nad jezioro Linie i do Leśniczówki Linie (to dom pracy twórczej im. Eugeniusza Paukszty i niedaleko ośrodek wczasowy). I widać, że mieszkańcy chętnie z tej ścieżki przez las korzystają. Jeśli rowerzysta dotrze już do Babimostu, to w kierunku Zbąszynka powstały niedawno spore odcinki szlaków rowerowych. Zaczynają się w mieście i biegną do Podmokli Małych (jeden wariant) lub do Podmokli Wielkich (drugi wariant).

Na razie problemem jest brak połączenia z obu Podmokli do Kosieczyna i Zbąszynka. Właśnie budowa tego odcinka wchodzi w zakres projektu. Z kolei ze Zbąszynka jest już trasa do Dąbrówki Wlkp. I znów stąd do Trzciela mamy lukę, którą trzeba uzupełnić i wykonać w ramach projektu. Już można sobie wyobrazić rajd rowerowy RK zaczynający się w Trzcielu, a kończący w Kargowej.

Jakie pomysły ma Siedlec?

Oczywiście są też inne ścieżki, z których chętnie korzystają rowerzyści. Bardzo uczęszczany jest szlak ze Zbąszynia do Zbąszynka i na odwrót. Zaczyna się w centrum miasta, w Łazienkach nad jeziorem Błędno i dalej Promenadą biegnie przez Nądnię do Chlastawy. Z Chlastawy można już od pół roku jeździć nad Jeziorko Koźlarskie koło Zbąszynka. Co ważne, z trasy chętnie korzystają mieszkańcy Zbąszynia dojeżdżający do pracy w IKEA Industry w Chlastawie. Do pokonania mają zaledwie 3 - 5 km.

Ścieżki ekonomiczne

Zatem ścieżka ma wymiar turystyczny (ze Zbąszynka nad jezioro Błędno) i ekonomiczny (ze Zbąszynia do Ikei). Podobny charakter ma, ciesząca się dużą popularnością ścieżka z Kargowej do Chwalimia. To tylko 1 km, zatem chętnie korzystają z traktu nawet mamy z dziećmi na rowerkach. Ta ścieżka jest przedłużana z Chwalimia do wczasowego Wojnowa. Jest też ładny odcinek z Kopanicy do Wielkiej Wsi, choć w gminie Siedlec przydałoby się więcej połączeń dla rowerzystów. Przede wszystkim przydałoby się połączenie z gminą Kargowa, gdyż w ten sposób Siedlec włączyłby się do wspomnianej na początku sieci Regionu Kozła. Miejmy nadzieję, że do tego wcześniej czy później dojdzie.

Franciszek Stroiński

Siedzimy na gazie. I co dalej...

REGION KOZŁA - Jeśli wierzyć informacjom o gazie i ropie, to ja się na zapas cieszę - mówi jeden z mieszkańców gminy Zbąszyń. Ale...

Ale mężczyzna obawia się, żeby nie wyszło, jak to często w Polsce się zdarza, iż wpierw jest „wielkie halo", a potem cisza. Media dmą w trąby, a później jest jak makiem zasiał... - Gdyby ruszyło wydobycie gazu na pewno byłyby z tego korzyści, dla gmin, dla konkretnych ludzi. Ale poczekajmy, zobaczymy - uspokaja nasz rozmówca. Podobnie patrzą mieszkańcy gmin Kargowa czy Babimost, z którymi rozmawialiśmy. Wiadomość o gazie budzi ich zainteresowanie, lecz w to, że zostaniemy szejkami jednak nasi sąsiedzi do końca nie wierzą. Chcieliby konkretów. Choć żeby nie budzić specjalnej sensacji, iż sprzedajemy „newsa" - należy powiedzieć, iż złoża odkryto już w latach 70., a więc wiele dziesiątek lat temu. Nie są zatem te informacje, ani żadną tajemnicą, ani zaskoczeniem dla obecnych władz samorządowych.

A z konkretów wiemy na razie to, co ujawnia oddział Polskiego Górnictwa Nafty i Gazu w Zielonej Górze, gdzie na specjalnie umówione spotkanie udali się burmistrzowie Kargowej i Babimostu, **Jerzy Fabiś** i **Bernard Radny**. Pojechali i rozmawiali z dyrektorem zielonogórskiego oddziału Polskiego Górnictwa Nafty i Gazu (PGNiG) **Krzysztofem Poterą**. Bo też chcieli wiedzieć „na czym stoją". Okazało się, iż stoimy nad trzema złożami i to gazu i ropy naftowej, dla których przyjęto nazwy od nazw gmin, czyli złoża: „Babimost", „Kargowa" i „Zbąszyń". Zawierają 11 mld m sześc. gazu! Bardzo dużo. Najwięcej gazu jest pod Kargową, łącznie tyle, co pod Babimostem i Zbąszyniem.

Ponoć siedzimy na gazie. Czy będą z tego korzyści?

W oddziale PGNiG podjęto kroki w celu zagospodarowania tych złóż, ale na razie jest to „faza biurokratyczna". Po prostu trwa przygotowanie koncepcji, która będzie zawierała takie dane, jak: przewidywania wielkości wydobycia, informacje geologiczne, konieczne nakłady finansowe, wstępny harmonogram prac, wielkość inwestycji. W planie jest w pierwszej kolejności zagospodarowanie założonych właśnie w latach 70. odwiertów w złożach „Babimost" i „Zbąszyń", ale i przeprowadzenie nowych odwiertów w złożu „Zbąszyń". Całe to przedsięwzięcie będzie dopiero wymagało budowy infrastruktury technicznej, która umożliwi eksploatację i obróbkę tego, co zostanie uzyskane z każdego złoża oraz przesył gazu. Po załatwieniu (uruchomieniu inwestycji) spraw w złożach „Babimost" i „Zbąszyń" inwestorzy wzięliby się za złoże „Kargowa". Eksploatacja wymienionych złóż może potrwać 20 lat. Zatem warto w nie inwestować. Jest to szansa na nowe miejsca pracy, a więc na poważny „kop inwestycyjny" w Regionie.

Obwodnica Regionu - światełko w tunelu

REGION KOZŁA. Trzy gminy, Babimost, Zbąszynek i Zbąszyń, od lat walczą o budowę tzw. obwodnicy Regionu Kozła. Dotąd bez skutków. Lecz zapaliło się światełko...

Nazwa „obwodnica Regionu Kozła" jest umowna, gdyż wspomniana trasa to raczej skrót ważny dla tychże gmin, niż objazd, na co wskazuje nazwa obwodnica. I gdyby udało się tę ideę zrealizować, to raczej spajałaby, łączyła, integrowała Region niż „objeżdżała"...

Pomysł po nasypie

Pomysł urodził się wiele już lat temu w głowach ówczesnych włodarzy trzech gmin, przy czym dwaj są nimi także obecnie. Podpowiedź dała im historia. Kiedyś bowiem, gdy nie było jeszcze na mapach Zbąszynka (zatem przed 90 laty), ze Zbąszynia prosto na Babimost i dalej na Guben szła linia kolejowa. Gdy w latach 20. Niemcy zaczęli budować stację w Zbąszynku, odcinek torów od Zbąszynia do Podmokli Wielkich okazał się zbędny. Szyny rozebrano, ale nasyp został do dziś. I właśnie po tym nasypie, od Podmokli Wielkich do Nądni, miałby przebiegać skrót, znany już powszechnie od lat jako obwodnica Regionu Kozła. Mało tego, obwodnica RK koło wsi Nądnia, przed zbąszyńskim dworcem kolejowym, miała przekraczać magistralę kolejową Poznań - Berlin i szosą powiatową docierać do węzła „Trzciel" na autostradzie A2. To byłoby świetne rozwiązanie zwłaszcza dla lotniska w Babimoście, gdyż pasażerowie mogliby - po opuszczeniu samolotu - bezkolizyjnie podróżować do autostrady i potem dalej. Oczywiście ważne też byłoby, że jadąc z Babimostu do Zbąszynia omijałoby się bezkolizyjnie cztery wsie: Podmokle Wielkie, Kosieczyn i Chlastawę oraz Nądnię, no i cały Zbąszyń.

„Góra" zlekceważyła, ale...

Niestety, walka gmin o tę ważną inwestycję rozbijała się o biurokrację, a może i niechęć dwóch urzędów marszałkowskich: w Poznaniu i Zielonej Górze. Zdaje się, że traktowały zabiegi peryferyjnych dla nich gmin, jako drobną uciążliwość, którą nie ma sobie co zawracać głowy. A pomysł obwodnicy, jako fikcję. Choć przecież powstała jej koncepcja i dokumentacja zamówiona przez RK. Istnieje do tej pory.

Tak było w ostatnich latach. Jednak ostatnio zapaliło się światełko w przysłowiowym tunelu, co zapewne można zawdzięczać uporowi dwóch burmistrzów, Babimostu i Zbąszynka, **Bernarda Radnego** i **Wiesława Czyczerskiego**. Co istotne, są to włodarze nie byle jakich gmin, gdyż obie przodują gospodarczo w woj. lubuskiem. Są w nich duże przedsiębiorstwa, nie ma bezrobocia, a panowie rządzą tam już wiele lat. Widać zatem, że to ważne jednostki i nie powinno się lekceważyć ich przywódców. Dlatego sprawą zajął się Zarząd Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze, czyli uznał ostatecznie i przyjął argumenty gmin. 23 października 2015 r. ZDW w Zielonej Górze ogłosił przetarg na projekt tzw. obejścia trzech wsi: Podmokli Wielkich (gmina Babimost) i Kosieczyna oraz Chlastawy (gmina Zbąszynek).

Bez Zbąszynia?

Jak zatem ma wyglądać to obejście wg ZDW Zielona Góra? Zgodnie z pierwotnym pomysłem będzie się zaczynać koło przejazdu kolejowego przed Podmoklami Wielkimi. Stamtąd pójdzie po wspomnianym nasypie kolejowym, lecz nie skończy się w Nądni (gmina Zbąszyń), jak ongiś planowano, lecz wcześniej, przed wsią Chlastawa (gmina Zbąszynek), gdzie dobije do drogi wojewódzkiej nr 302. Właśnie w tym samym miejscu, gdzie już wkrótce (dosłownie na dniach) zacznie się budowa ronda (skrzyżowanie II części obwodnicy Zbąszynka i szosy nr 302).

A zatem w tej wersji odpada Zbąszyń. I nie będzie też bezpośredniego połączenia lotniska z autostradą. Z czego to wynika? Trudno ocenić. Czy władze wojewódzkie w Poznaniu nie są zainteresowane współpracą na pograniczu województw? Ponoć mówi się w stolicy Wielkopolski, że taka trasa, czyli ułatwienie dla pasażerów lotniska w Babimoście, to jednocześnie tworzenie konkurencji dla lotniska Ławica w Poznaniu.

Stan na dziś: Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze wpisał tzw. obejście do planu inwestycji na lata 2018-19. Może trzeba się cieszyć z tego?

Tutaj, przed przejazdem kolejowym w Podmoklach Wielkich, ma się zaczynać obwodnica RK.

W nagrodę pojechali do stolicy

KARGOWA. W dniach 5-7 marca uczniowie klas VIa i VIb w nagrodę za świetnie przeprowadzoną debatę oksfordzką pojechali do Warszawy.

Była to premia za udział w projekcie Lubuska Akademia Debat Szkolnych organizowanym przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej w Zielonej Górze. Wszyscy uczestnicy - 60 drużyn ze szkół z całego woj. lubuskiego - przygotowali i przeprowadzili debatę oksfordzką oraz inicjatywę lokalną. Spośród tychże uczestników komisja wybrała sześć najlepszych drużyn, a wśród nich naszych uczniów. A potem zwycięskie zespoły miały okazję zwiedzić stolicę (pod opieką Danuty Wróblewskiej, która także przygotowywała uczniów do debaty oksfordzkiej).

W trakcie wycieczki szóstoklasiści zwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego, starówkę, Łazienki i studia TVP. Podziwiali panoramę stolicy z 30. piętra Pałacu Kultury i Nauki. W Centrum Nauki Kopernik zdobywali wiedzę z różnych dziedzin nauki w formie zabawy. Byli również na cmentarzu powązkowskim. Tam poznali miejsce pochówku sławnych Polaków, m.in. kargowianina Macieja Kozłowskiego.

Punktem kulminacyjnym wyprawy była wizyta w Sejmie i Senacie oraz Pałacu Prezydenckim, miejscach, w których prawo jest uchwalane i wprowadzane w życie. Jednak największą uwagę uczniów przykuły eksponaty w Muzeum Powstania Warszawskiego. Wycieczka pozostawiła w pamięci uczniów niezapomniane wrażenia i nowe przyjaźnie.

Danuta Wróblewska

Co z naszymi witaczami?

REGION KOZŁA. Zdjęto kilka tzw. witaczy Regionu Kozła, czyli tablic informujących, że oto wjeżdżamy na teren sześciu „gmin koźlarskich”. Dlaczego?

Okazuje się, jak nas poinformował jakiś czas temu dyrektor biura RK **Szczepan Sobczak**, że różne zarządy dróg domagają się opłat za tablice z koźlarzem i mapą Regionu. A władz RK nie stać na opłacanie tychże witaczy. Dlatego w paru miejscach stojące dotychczas witacze po prostu zniknęły. W ten sposób niestety tracimy wizerunkowo. Jednym z miejsc, gdzie był witacz i zniknął jest wjazd do wsi Janowiec, tuż przed słynną Karczmą Taberską, która organizuje wiele imprez koźlarskich i sprzyja Regionowi Kozła. Szkoda. Podobnie zdarzyło się w Kiełpinach, w gminie Siedlec. Czy zatem symbole Regionu muszą zniknąć z naszych dróg?

Stowarzyszenie Gmin Region Kozła swoje witacze ustawiło przy drogach wiele lat temu, kiedy jeszcze nie było podziału dróg ze względu na właścicieli krajowych, wojewódzkich, powiatowych, gminnych. Specjalnie nawet wtedy przeprowadzono szybki konkurs na logo koźlarza, do którego pozował znany muzyk ludowy, **Jerzy Skrzypczak** ze Zbąszynka. Znaki te były - i częściowo jeszcze są - usytuowane między gminami, ale też stoją tam, gdzie są granice RK. Na każdym z nich widnieje tenże wspomniany koźlarz z instrumentem ludowym, czyli kozłem oraz mapa Regionu ze szczególnym podkreśleniem w kolorze gminy, przed którą witacz stoi. Na szczęście nie wszystkie tablice zniknęły, choć ubytek jest bolesny i widoczny. Może warto pomyśleć, jak te braki tablic uzupełnić? Być może warto byłoby ustawić wielki witacz przy autostradzie A2, w miejscu, gdzie mamy zjazd z autostrady usytuowany między Zbąszyniem a Trzcielem. Wszak tamtędy porusza się wiele pojazdów.

- W najbliższym czasie zbadamy warunki, na jakich można ponownie postawić witacze w najważniejszych punktach Regionu. Nie ukrywam, iż jest to problem, głównie finansowy, gdyż nie tylko trzeba zapłacić za nowe tablice, ale ponadto zarządcy dróg domagają się stałych corocznych opłat za zajęcie tzw. pasa drogowego - mówi **Witold Silski**, prezes LGD Regionu Kozła. Oby sprawę udało się załatwić. Dobry wizerunek, zwłaszcza przy drogach krajowych, może nawet przy autostradzie, jest Regionowi niewątpliwie potrzebny.

Liceum Garczyńskiego przyciąga

ZBĄSZYŃ. Liceum im. Stefana Garczyńskiego jest jedyną taką placówką w Regionie Kozła. Istnieje już prawie ćwierć wieku i przyciąga młodzież z wielu gmin. Warto ją poznać bliżej.

Historyczna fasada LO kryje nowoczesne zaplecze

120-letni budynek liceum Garczyńskiego to tylko historyczna fasada. Za nim kryje się nowoczesna architektura szwedzka. I podobnie nowoczesne nauczanie. Coś musi być w liczącym „dopiero 24 lata” Liceum im. Stefana Garczyńskiego, skoro w tak krótkim dla oświaty czasie placówka uruchomiła ciekawe i rzadkie specjalności, a także zdobyła prestiżowy tytuł „Szkoły Odkrywców Talentów”. - Liczy się klimat, atmosfera, jaka panuje w liceum - podkreśla długoletni dyrektor **Bogusław Pietrusiewicz**. Dodaje, że to wszystko jest ważne, gdyż nieustannie trwa walka między szkołami średnimi o absolwentów gimnazjów. - Garczyński jest rozpoznawalny. Wolsztyn i Nowy Tomyśl muszą się z nami liczyć - dodaje Pietrusiewicz.

Postawili na własne liceum

Ćwierć wieku temu Zbąszyń postawił na własne liceum. Ówczesne władze samorządowe zdecydowały, że koniec z eksportowaniem talentów do ogólniaków w Wolsztynie i Nowym Tomyślu, koniec z dojeżdżaniem młodzieży do obcych szkół. - Stworzyliśmy szkołę na miarę XXI wieku, nowoczesną i otwartą na nowe wyzwania - ciągnie Pietrusiewicz. W 2008 r. w Garczyńskim pojawiła się rzadka specjalność: klasa o profilu bezpieczeństwo publiczne. Chętni byli z całej Polski. Konkurencja szybko ściągnęła ten pomysł i wprowadziła u siebie. Pietrusiewicz jednak nie narzeka, wie że taki jest świat. - Dziś proponujemy profil przyrodniczo-medyczny z nowym przedmiotem: biologia w medycynie - wylicza dyrektor. Z kolei w ramach profilu informatycznego nowością będzie przedmiot: nauka programowania, a w klasach humanistyczno-prawnych: prawo na co dzień. To są pomysły na odróżnienie się i bycie szkołą atrakcyjną. Mało tego. Garczyński podejmuje współpracę z uniwersytetami.

Pomaga uniwerek

Ostatnio uczniowie klasy Ib gościli studentów Freie Universität z Berlina. Uczennice **Malwina Kitta, Paulina Eichler** i **Julia Klarczyk** przygotowały dla gości prezentację dotyczącą sytuacji uchodźców w Polsce. Dziewczyny przedstawiły ją w języku niemieckim, świetnie sobie radząc z językiem, co jest zasługą **Marty Misiewicz**, nauczycielki niemieckiego. A krótko wcześniej w Filharmonii Folkloru została podpisana umowa o współpracy między Wydziałem Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza a Liceum Garczyńskiego i Gimnazjum Miejskim. - Umowa o współpracy pozwoli uczniom uczestniczyć w wykładach i warsztatach organizowanych przez wydział - wskazuje **Jarosław Jankowiak**, opiekun klasy przyrodniczej. Wielu licealistów uważa, że ich szkoła jest naprawdę wyjątkowa. Jeżdżą bowiem na

Dyr. Pietrusiewicz podpisuje umowę o współpracy z UAM.

wyprawy do Izraela, startują w festiwalach artystycznych i olimpiadach. Garczyński ma niesamowity młodzieżowy wolontariat. Jest się czym chwalić.

Kura i Kogut prowadzili spotkanie

Koło Gospodyń Wiejskich z Nowego Kramska

XI Jarmark z Jajem

KOSIECZYN. Już po raz jedenasty odbył się wielkanocny Jarmark z Jajem. Organizatorem było miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich.

Udział w kosieczyńskim Jarmarku z Jajem (19 marca br.) wzięły reprezentacje gmin Regionu Kozła. KGW z Dąbrówki Wlkp., Kosieczyna i Rogozińca reprezentowały gminę Zbąszynek. Z kolei KGW Nowe Kramsko i Podmokle Małe gminę Babimost, a KGW Stefanowo oraz Nądnia gminę Zbąszyń. Ponadto pojawiło się przedstawicielstwo gminy Skąpe - wieś Darnawa.

Na przygotowanych w Wiejskim Domu Kultury stołach wielkanocnych pojawiły się babki, ciasta, wędliny, rolady i galarety oraz świąteczne dekoracje. Oczywiście musiały być też potrawy z jajek. Wszystko to - potrawy, jak i sposób ich prezentacji oraz przygotowane dekoracje - podlegało ocenie. Także oceniano różne konkurencje parasportowe i kulinarne, w których jak co roku rywalizowały ze sobą koła gospodyń. A zatem panie rzucały jajkiem, ubijały białko i układały przysłowia.

Nad prawidłowym przebiegiem tychże zmagań czuwało jury, w skład którego weszli m.in. starosta Regionu Kozła **Jarosław Kaczmarek** (Trzciel), burmistrz Zbąszynka **Wiesław Czyczerski**, dyrektor ZOK w Zbąszynku **Malwina Kubicka**, przedstawiciele szkół, parafii i gmin sąsiednich.

Jury wybrało najsmaczniejszą potrawę z jajek. Okazało się, że przygotowało ją KGW z Nądni. Natomiast typowy kosz ze święconką najlepiej przygotowało KGW Stefanowo, a najładniejszą palmę KGW Rogoziniec.

Imprezę poprowadzili sołtyska Kosieczyna **Maria Dobry** oraz przewodniczący Rady Miejskiej Zbąszynka **Jan Mazur**. Oprawę techniczną zapewnił Zbąszynecki Ośrodek Kultury.

Jak co roku w Jarmarku chodziło przede wszystkim o dobrą zabawę i możliwość prezentacji Kół Gospodyń Wiejskich z Regionu Kozła. W podziękowaniu za udział i przygotowania każda reprezentacja otrzymała upominek ufundowany przez burmistrza Zbąszynka.

Koło Gospodyń Wiejskich z Dąbrówki Wlkp.

Rozdano tony żywności

ZBĄSZYNEK. Dzięki 40 wolontariuszom z miejscowych szkół rozdano potrzebującym mieszkańcom 9 ton żywności.

Za nami drugi etap programu Pomoc Żywnościowa 2014-2020, który finansuje Europejski Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Do gminy Zbąszynek z Banku Żywności w Gorzowie Wlkp. przyjechało ponad 18 ton żywności. Tę ogromną przesyłkę podzielono na dwie części. Pierwszą, dzięki wolontariuszom ze szkół z terenu gminy, rozdzielono już między najbiedniejszych i potrzebujących przed Wielkanocą. - Wydano żywność dla 380 osób, a było to ponad 9 ton żywności - mówi prezes Fundacji Spieszmy się **Krzysztof Krzywak**. Druga część darów zostanie rozdzielona w drugiej dekadzie maja. Te prezenty żywnościowe od banku to głównie ryż, kasza, cukier, makaron, płatki, ser, konserwy mięsne, olej, kawa. Osoby jeszcze zainteresowane wsparciem (przed ostatnią turą rozdziału jedzenia) powinny się zgłaszać do Ośrodka Pomocy Społecznej, tam uzyskają informacje, co trzeba załatwić, żeby otrzymać żywność. Wolontariuszami pomagającymi dorosłym są uczniowie Gimnazjum w Zbąszynku, Zespołu Szkół Leśnych w Rogozińcu oraz Zespołu Szkół Technicznych. Nadzór nad akcją pomocy ma Fundacja „Spieszmy się" działająca przy pomocy Caritasu i OPS.

fot. Krzysztof Krzywak

Zagrać w kopa

DĄBRÓWKA WLKP. W małej sali Centrum Kultury i Folkloru odbyły się Mistrzostwa Dąbrówki Wielkopolskiej w Kopa.

Pomysłodawcą imprezy był **Piotr Miśkiewicz**, a zorganizował ją przy pomocy OSP i miejscowych aktywistów. Rywalizowało (tylko? aż?) 16 zawodników. Karty wykładano na stół aż 400 razy. Rywalizacje wygrał pomysłodawca mistrzostw P. Miśkiewicz. Na drugim miejscu uplasował się **Krzysztof Matysiak**, na trzecim **Jerzy Ciupka**.

W kopa we wsi grano od dawna, na pewno już przed wojną. Grom sprzyjała zwłaszcza zima i długie męskie wieczory. Zawody przenosiły się z domu do domu. Po wojnie również grano i tak jest aż do dziś. Jednak mistrzostwa to nowy pomysł za co panu Piotrowi należą się wielkie brawa. Jednak Miśkiewicz nie chce na tym poprzestać, myśli o mistrzostwach Regionu Kozła w kopa. Czekamy zatem na sygnał.

Jak zawsze przed świętami

PODMOKLE WIELKIE. W dniach 12-13.03 odbyła się 8. edycja imprezy pn. „Stoły Wielkanocne".

Jak co roku gościliśmy mieszkańców partnerskiej gminy Neuruppin z Niemiec. Tradycyjnie w ramach imprezy odbyły się warsztaty rękodzielnicze oraz tzw. pokaz stołów. Najpierw, w sobotę, podczas warsztatów uczestnicy tworzyli ozdoby metodą decoupage. W niedzielę zaś od godz. 13.00 na sali sołeckiej w Podmoklach Wielkich koła gospodyń z gminy oraz grupa pań z Neuruppin zastawiła daniami stoły, na których było można degustować różne potrawy tradycyjne związane z Wielkanocą.

W tym czasie na scenie odbywały się występy artystyczne sekcji muzycznej GOK, zespołu tanecznego Sweet-Girls z Neuruppin oraz Orkiestry Dętej OSP w Babimoście. Ponadto przedstawiciele poszczególnych KGW wzięły udział w quizie na temat gminy Babimost. Na zakończenie wszystkie koła oraz goście z Neuruppin otrzymali upominki od burmistrza Babimostu Bernarda Radnego oraz piękne wiosenne kwiaty.

Aneta Sybis-Jeż

Pięknie recytowali

TRZCIEL. KARGOWA. W wielu miejscowościach odbyły się konkursy recytatorskie. Nie zabrakło naszych...

17 marca w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury odbyły się eliminacje powiatowe Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego. Uczestniczyło w nim 57 wykonawców ze szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu międzyrzeckiego (w tym z Regionu Kozła – z gminy Trzciel), wyłonionych do tego etapu podczas prezentacji gminnych. Tytuł laureata i nominację na etap wojewódzki otrzymał m.in. **Robert Kaczmarek** zgłoszony przez GOKiS w Trzcielu, który wystąpi w finale wojewódzkim trzeci raz z rzędu (kat. uczniów szkół gimnazjalnych).

Laureaci wystąpią na etapie finałowym: 19 maja 2016 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Kargowej (szkoły podstawowe) oraz 20 maja 2016 r. w Żagańskim Centrum Kultury (gimnazja).

Podczas rywalizacji w Międzyrzeczu wyróżniono trzcielskich recytatorów: wśród kl. I-III szkół podstawowych: **Maja Nikolin** i **Jakub Dąbrowski** (GOKiS), wśród kl. IV-VI szkół podstawowych: **Kornelia Polechajło** (GOKiS), wśród klas gimnazjalnych **Michał Mudrecki** zgłoszony przez GOKiS.

Natomiast 16 marca br. w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury w Kargowej odbyły się eliminacje gminne Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego. Zawodnicy startowali w dwóch kategoriach wiekowych. Jury w składzie: **Henryka Kamińczak, Małgorzata Kwiecień** oraz **Grzegorz Śmiałek** po-stanowiło przyznać: w kategorii wiekowej klas I-III szkoły podstawowej I miejsce **Magdalena Grzelecka**, II miejsce **Karol Kaczmarek**, III miejsce **Zuzanna Szajer**. W kategorii wiekowej klas IV-VI szkoły podstawowej I miejsce **Kaja Pajcz**, II miejsce **Julia Majewska**, III miejsce **Wiktoria Kaczmarek**. Nasze gratulacje.

Robert Kaczmarek

Również w Szkole Podstawowej w Dąbrówce Wielkopolskiej odbyły się eliminacje konkursu recytatorskiego. W auli zebrała się cała szkoła. Uczniowie i nauczyciele wysłuchali małych recytatorów. Najwięcej chętnych do wygłaszania wierszyków było z klas pierwszych. Dzieci mówiły bardzo ładnie i zbierały oklaski. Niektórzy z recytatorów także ciekawie się przebrali, nawiązując do tematyki wygłaszanych utworów.

Berlin nad Obrą

ZBĄSZYŃ. Studenci z Freie Universität z Berlina odwiedzili Liceum Garczyńskiego.

Uczniowie klasy Ib LO im. Stefana Garczyńskiego mieli okazję gościć studentów Freie Universität z Berlina. Inicjatorem spotkania był **Wojciech Olejniczak** – zbąszyński artysta i społecznik, założyciel fundacji Tres w Poznaniu. Pan Wojciech zaprezentował historię wypędzenia w 1938 r. z Niemiec i pobytu w Zbąszyniu ludności żydowskiej. Uczniowie zobaczyli unikatowe fotografie i dokumenty. Uczennice **Malwina Kitta, Paulina Eich-ler** i **Julia Klarczyk** przygotowały natomiast prezentację dotyczącą obecnej sytuacji uchodźców w Polsce. Dziewczyny przedstawiły ją również w języku niemieckim! Bardzo dobrze sobie z tym poradziły, co było zasługą **Marty Misiewicz**, nauczycielki niemieckiego. Następnie wywiązała się dyskusja o postrzeganiu uchodźców w Europie. Na zakończenie goście z Berlina zwiedzili szkołę. Gospodarze usłyszeli wiele pochwał dotyczących liceum i wiedzy uczniów Garczyńskiego.

Anita Rucioch-Gołek

Wojciech Olejniczak z Fundacji Tres

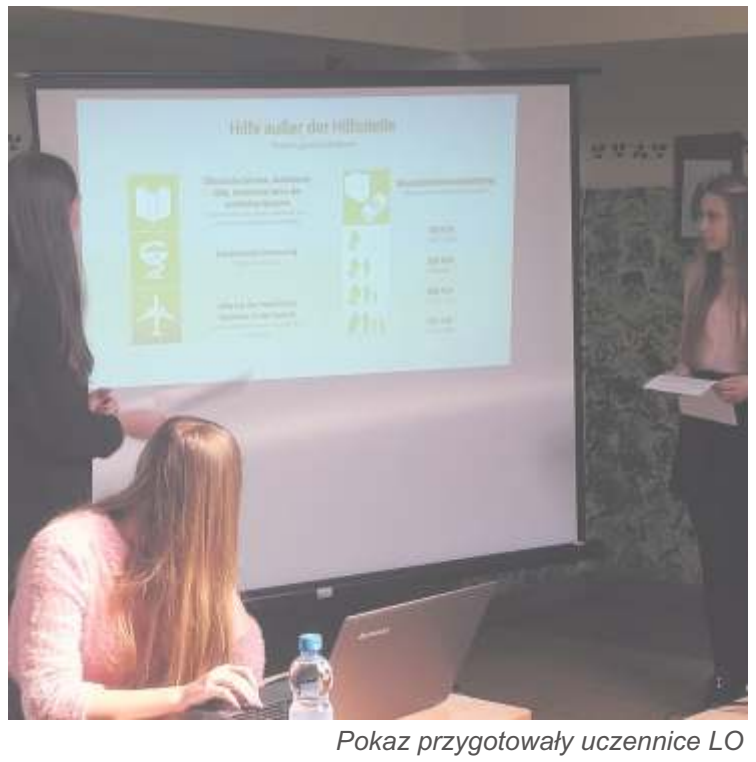

Pokaz przygotowały uczennice LO

Jest rozwój, jest praca

BABIMOST. Rozwijają się lokalne przedsiębiorstwa dzięki czemu powstają nowe miejsca pracy.

W roku 2015 w przedsiębiorstwie IKEA Industry została zakończona budowa hali produkcyjno – magazynowej o powierzchni 10.000 mkw. Hala przeznaczona jest do rozkroju płyt. Inwestor wzdłuż hali posadził drzewa, jako strefę ochronną oddzielając zakład od ulicy 1 Maja. Także firma TFP, czyli producent tektury falistej i opakowań, wybudował halę produkcyjno – magazynową o pow. ponad 6.000 mkw. Zakończenie inwestycji planowane jest w pierwszej połowie br.

Z kolei w grudniu 2015 r. spółka Iste - producent mebli tapicerowanych - zakończyła budowę hali produkcyjno-magazynowej wraz z zapleczem o powierzchni ok.1.680 mkw. Wymienione zakłady są największymi w gminie Babimost i nadal się rozwijają dając zatrudnienie wielu ludziom, także dojeżdżającym z okolicy. Powyższe firmy (Iste, TFP) chętnie przyjmą nowych pracowników. Warto się z nimi skontaktować.

Fabryka TFP w Babimoście

Napisz opowiadanie

KARGOWA. Biblioteka w Kargowej wspólnie ze Związkiem Literatów Polskich w Zielonej Górze i Regionem Kozła zapraszają do udziału w kolejnym, XVII ogólnopolskim konkursie prozatorskim im. Eugeniusza Paukszty.

Konkurs, organizowany w 100-lecie urodzin E. Paukszty, adresowany jest do wszystkich twórców, profesjonalnych i nieprofesjonalnych. Organizator oczekuje na wartościowe, krótkie utwory prozatorskie (opowiadania, nowele, szkice, eseje, także publicystykę). Prace literackie nigdzie nie publikowane, opatrzone godłem, w trzech egzemplarzach maszynopisu do 10 stron objętości oraz na płytach CD, należy nadsyłać pod adresem: Miejska Biblioteka Publiczna, 66-120 Kargowa, ul. Słodowa 2, w terminie do 31 lipca br. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się w drugiej połowie września w Kargowej i Leśniczówce Linie, o czym laureaci zostaną powiadomieni. Przewidziano nagrody za trzy pierwsze miejsca. Ponadto zostaną przyznane oddzielne nagrody (300, 200 i 100 zł) dla młodych twórców do 18 roku życia. Podsumowaniu konkursu towarzyszyć będzie spotkanie w Kargowej z udziałem syna pisarza, Dominika Paukszty. Bliższe informacje można uzyskać pod numerem tel. 68/352 63 68.

Jak zostać aktorem?

ZBĄSZYŃ. Odpowiedź jest prosta: należy się zgłosić na casting do filmu o Michalinie Wisłockiej, jaki będzie kręcony w mieście nad Obrą.

Wszystkie informacje zawarte są w piśmie poniżej, jakie producenci filmu biograficznego o M. Wisłockiej - słynnej ongiś autorce książki „Sztuka kochania” - wystosowali do burmistrza. Casting, czyli nabór postaci do filmu odbędzie się już wkrótce, zaś sceny będą kręcone w czerwcu. Może warto spróbować swych sił...

WATCHOUT PRODUCTIONS

Warszawa, dnia 17.03.2016 r.

Szanowny Pan Burmistrz
Tomasz Karasiński
Urząd Miejski w Zbąszyniu
ul. por. Żwirki 1
64-360 Zbąszyń

Szanowny Panie,

Firma Watchout Productions Sp. z o.o. – producent filmów „BIG LOVE”, a także nagradzanego Złotym Lwem na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni filmu "BOGOWIE", rozpoczęła okres przygotowawczy produkcji kolejnego filmu fabularnego pt. „WISŁOCKA” w reżyserii Marii Sadowskiej. Film jest biografią doktor Michaliny Wisłockiej.

Część zdjęć do filmu – sceny rozgrywające się na pensji sióstrzanym – chcielibyśmy zrealizować na terenie Państwa Gminy. W związku z tym, że w scenach tych planowany jest udział statystów, zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc w organizacji i przeprowadzeniu castingu wśród mieszkańców castingu. Byłbyśmy wdzięczni za szerokie udostępnienie sali w tym celu pomieszczenia (w Domu Kultury/Szkole/Urzędzie), a także pomoc w przekazaniu mieszkańcom informacji o castingu – publikacji ich w lokalnych mediach i zamieszczeniu ogłoszeń. Casting chcielibyśmy zorganizować w kwietniu, realizacja zdjęć planowana jest na 21 państwu czerwca b.r.

Będziemy bardzo wdzięczni za pomoc i przychylne rozpatrzenie naszej prośby.

Z poważaniem,

Aleksandra Wiszniewska
tel. 501 084 842

Watchout Productions Sp. z o.o. ul. Obserwatorów 7, 02-774 Warszawa

Pismo do burmistrza, jakie wystosowali producenci filmu biograficznego o M. Wisłockiej

Festiwal tańca

TRZCIEL. Za nami 7. Polsko - Niemieckiego Festiwal Tańca dla Dzieci i Młodzieży.

W Gimnazjum nr 3 w Żarach 19 marca 2016 r. odbył się 7. Polsko - Niemieckiego Festiwal Tańca dla Dzieci i Młodzieży. Rada Artystyczna przyznała puchary, dyplomy i wyróżnienia startującym zespołom. Nie zabrakło wśród nich utalentowanych tancerzy z Trzciela. Oto oni w swoich kategoriach. Inscenizacja taneczna (do 9 lat) III miejsce „Crazy Mini II”, (12 - 14 lat) III miejsce „Crazy II”. W kategorii show dance (12-14 lat) „Crazy II” (Trzciel) zajął III miejsce, a w grupie wiekowej15 - 17 lat „Fresh” z Trzciela – III miejsce. Gratulujemy sukcesów.

Robert Kaczmarek

Biografia Piaff na scenie

ZBĄSZYŃ. „Piano Bar” to tytuł nowego spektaklu Teatru S. Premiera sztuki odbyła się 12 marca br. w sali Zbąszyńskiego Centrum Kultury.

Autorem scenariusza jest Mieczysław Gajos, wykładowca Uniwersytetu Łódzkiego zaprzyjaźniony z teatrem. Spektakl wyreżyserował Ireneusz Solarek, założyciel i szef Teatru S. Gościnnie w spektaklu obok zbąszyńskich aktorów wystąpiła **Anna Dończyk-Gajos**. Premiera odbyła się w ramach Święta Kobiecości organizowanego przez Zbąszyńskie Centrum Kultury gromadząc przede wszystkim piękniejszą część teatralnej publiczności.

Sztuka pt. „Piano Bar” opowiada historię kariery francuskiej piosenkarki Edith Piaf. Artystka słynęła z bardzo ekspresyjnego i dramatycznego sposobu wykonywania utworów. Jako nastolatka zaczynała od śpiewania na ulicach Paryża. Etapy kariery artystycznej Piaf rodziły się w trudach życia, które nie oszczędzało piosenkarki. Porzucona przez matkę, wychowywana w domu publicznym, chorowita z traumą śmierci dwuletniej córki i nieudanych związków uczuciowych wspinała się na najwyższe podium sztuki. Od kabaretu Louisa Leplee, w którym zaczynała, po paryską Olimpię czy amerykański rynek muzyczny. Wykonywane przez Piaf utwory przetrwały próbę czasu dzięki autentyczności i całkowitym poświęceniu piosenkarki. Do dzisiaj francuska artystka stanowi wzór muzycznego interpretowania utworów poetyckich. Do najbardziej znanych i powtarzanych piosenek Piaf należą: „Milord”, „Padam, Padam” czy „Non, Je ne regrette rien”.

Mateusz Basiński

Pobiegli, żeby się zintegrować

KARGOWA. Aż 132 biegaczy stawiło się na starcie II Integracyjnego Biegu Regionu Kozła, który odbył się w niedzielę, 3 kwietnia.

Punktualnie o godzinie 12.00 z ośrodka wypoczynkowego Linie koło Kargowej, gdzie był start i meta, wystartowali zawodnicy reprezentujący gminy należące do Regionu Kozła. Ponadto pojawili się biegacze z Sulechowa, Zielonej Góry, Wolsztyna, Świebodzina, zrzeszeni w różnych klubach biegacza. Dystans 10 kilometrów najszybciej pokonał **Marcin Stachowski** z Wolsztyńskiej Akademii Biegowej z czasem 38 minut 12 sekund.

Każdy zawodnik, który dobiegł do mety otrzymał pamiątkowy medal, a zwycięzcy poszczególnych kategorii puchary i nagrody od sponsorów. Organizatorami biegu była Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła oraz Babimojski Klub Biegacza Bakcyl. Zawody odbyły się po raz drugi i mamy nadzieję, że powoli wpisują się do lokalnej tradycji.

Szczepan Sobczak

Gościliśmy Niemców

SIEDLEC. Gminę odwiedziła delegacja zaprzyjaźnionego Związku Gmin Unterspreewald w Niemczech z Jensem-Hermannem Kleine, przewodniczącym Związku Gmin na czele.

Celem spotkania niemieckich gości z wójtem **Jackiem Kolesińskim** było omówienie przebiegu współpracy w najbliższym czasie. Rozmawiano o dotychczasowych punktach programu współpracy, o dostosowaniu ich do oczekiwań i możliwości, a także zapoczątkowano starania o rozszerzenie wspólnych kontaktów na innych polach. Podczas pobytu gościom z Niemiec pokazano, na przykładzie przedsiębiorstwa Wellton z Jaromierza oraz firmy Jazdon Gospodarstwo Rolne z Chobienic, rozwój i funkcjonowanie rodzinnego biznesu na przestrzeni kilkudziesięciu lat. W składzie delegacji niemieckiej byli także przedstawiciele Urzędu Związku Gmin oraz kilku włodarzy gmin wchodzących w skład Związku.

Ewa Woś

SIEDLEC. Kondycję strażaków sprawdzono na... boisku piłkarskim.

Zarząd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, w ramach działań statutowych oraz podnoszenia przygotowania sportowego członków OSP, zorganizował VII Wiosenny Turniej Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Siedlec w piłce nożnej halowej. Rywalizowano o Puchar prezesa Zarządu Oddziału Gminnego. Wsparcia finansowego udzielił Urząd Gminy. Turniej odbył się 20 marca 2016 roku na hali sportowej w Siedlcu. Do rywalizacji zgłosiło się siedem drużyn, a efektem tych zmagań było zajęcie przez drużyny następujących miejsc: 1. OSP Jaromierz, 2. OSP Żodyń, 3. OSP Zakrzewo, 4. OSP Jażyniec, 5. OSP Stara Tuchorza, 6. OSP Karna, 7. OSP Reklin. Sędziowali Jacek i Zenon Zmudowie.

Po kilku godzinach rywalizacji dokonano podsumowania zawodów. Wszystkie drużyny otrzymały dyplomy, a trzem zwycięskim zespołom wręczono puchary i nagrody finansowe. Statuetka dla najlepszego zawodnika trafiła w ręce **Mikołaja Grabia** z OSP Zakrzewo, natomiast za najlepszego bramkarza uznano przedstawiciela OSP Jażyniec **Mateusza Dziocha**. Na koniec uczestnicy oraz goście pozowali do pamiątkowego zdjęcia.

Monika Młodystach

W Jaromierzu kopią najlepiej

Filharmonia przyciąga

ZBĄSZYŃ. W Filharmonii Polskiego Folkloru rozmawiano o „Muzyce na przestrzeni dziejów".

Słuchacze miejscowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku uczestniczą w cyklicznych koncertach realizowanych przez Filharmonię Polskiego Folkloru w ramach zajęć prowadzonych na uniwersytecie. Niedawny wykład wygłosiła **Julita Skowrońska**, dyrektorka Filharmonii. Słuchacze poznali sylwetki czołowych kompozytorów baroku i klasycyzmu, takich jak Jan Sebastian Bach, Józef Haydn, czy Wolfgang Amadeusz Mozart. Pani Julita w profesjonalny i błyskotliwy sposób przekazała swoją wiedzę, okraszając prelekcję ciekawostkami z życia twórców. Urozmaiceniem wykładu była możliwość wysłuchania fragmentów utworów omawianych muzyków. Szczególnym przeżyciem dla uczestników było wysłuchanie muzyki na żywo w wykonaniu artystów poznańskiej Akademii Muzycznej: **Magdaleny Ziarkowskiej** (skrzypce) i **Mateusza Kowalskiego** (fortepian).

Małgorzata Przybylska
fot. Mateusz Basiński

Poetyckie „Wybudzenia”

Katarzyna Kutzmann-Solarek, zbąszyńska poetka, aktorka Teatru „S”, znana jednak w Regionie jako szefowa centrum kultury, wydała swój nowy zbiór wierszy. „Wybudzenia”.

Poetycki zbiór „Wybudzenia” składa się z trzech sprzężonych ze sobą cykli noszących tytuły: „Sen”, „Wybudzenie” i „Rytuał”. Jak wskazuje główny tytuł tomiku - dla autorki najistotniejsze jest ostatecznie „Wybudzenie” (obecność, jestestwo). Choć, czy rzeczywiście jest ostateczne? - nasuwa się retoryczne pytanie. Cykl 22 „Wybudzeń” (ale nie tomik) kończy się bowiem utworem o znaczącym tytule „Wybudzenie przedostatnie”. Przecież, jak doskonale wiemy (choć nikt z nas nie zna tego z autopsji), ostateczny jest metaforyczny sen... „Żelazny, twardy, nieprzespany” (Tren VII, Jan Kochanowski).

Katarzyna Kutzmann-Solarek skomponowała swój zbiór przeplatając „Sny” i „Wybudzenia”. Co może zaskakiwać, ale „Sny” są zwykle utworami zawierającymi opis przedmiotów, sytuacji, jakiś konkret, choć niekoniecznie realistyczny, namacalny. Mamy zatem najczęściej nierealistyczny opis, metaforyczne didaskalia, czyli „Sny”, które są jakby wstępem do rozprawki filozoficznej, którą znajdujemy na stronie obok. Krótkiej, czasem dłuższej, poniekąd wyjaśniającej czytelnikowi, czemu służyła wcześniejsza narracja, to wprowadzenie do rozważań i uogólnień. Po czym na kolejnej stronie zbioru (ale nie zawsze) następuje „Wybudzenie”. Niczym na sali po udanej operacji. „Wybudzenie” stanowi każdorazowo rodzaj puenty, podsumowania całej literackiej sekwencji. Zatem: mimo, iż wymienione całostki są odrębnymi zapisami, zazwyczaj na następujących po sobie stronach, to przecież komponują się, są zbudowane wokół pewnej myśli. Ten wyodrębniony schemat poetka - jeśli tego potrzebuje - łamie np. kumulując „Sny”, przetykając innymi utworami, dodając „Rytuały”. Jednak wszystkie te notacje oznaczają trwanie, istnienie, przeżywanie. Obecność. Na początku tomiku znajdujemy bowiem jako jedyny zapis na stronie wiersz: „Jest”, na końcu zaś analogiczne, sumujące: „Jestem”. Otwarcie i zamknięcie nawiasu. Klamra.

Katarzyna Kutzmann-Solarek

Spotkanie autorskie w Nowym Tomyślu

Poezja K. Kutzmann-Solarek niesie przesłanie wywodzące się z filozofii dalekowschodnich. Obrazuje to zresztą - i poniekąd „ustawia” od razu odbiorcę - już pierwsza ilustracja. To położony na okrągłym kamieniu/przedmiocie papier, gdzie narysowano kółko, a w jego centrum postawiono kropkę. Punkt. Podpis mówi: „To co najważniejsze jest w środku...”. Nic zatem nie jest (w książce, ale i w życiu) podane na tacy, gotowe, bo wydrukowane. Trzeba do tego „środka” samemu dojść. Mogą temu celowi posłużyć emocje, przeczucia, sny, a mogą też przemyślenia i wyłączenie umysłu. Kontemplacja.

Liryczna poezja Katarzyny Kutzmann-Solarek zawiera wiele celnych sformułowań. Jak wcześniej stwierdziłem, te sekwencje, dzięki którym możemy chłonąć filozoficzne przesłania autorki zbiorku, kończą się swoistymi puentami. Mogłyby nawet złożyć się na interesujący, oddzielny zbiór... aforyzmów. Dla przykładu: „Największa cisza o jakiej marzę/ to cisza w mojej głowie”. „Mam czas. Każdy ma”. „Jesteś nadzieją dla siebie samego”. „Ufaj, że wszystko jest tak, jak powinno być”; to ostatnie przypomina z ducha słynną „Desideratę”. Warto się wczytać w te wiersze i wydłubać coś specjalnego dla siebie. A jest w czym szukać...

Mimo, że autorka odwołuje się do realiów chrześcijańskich (pojawia się Anioł Stróż, Bóg - nazwany, a czasem nienazwany, są modły) to jednak przesłanie tego zbioru jest z ducha buddyjskie, a może bardziej nawet hinduistyczne. Decydują o tym liczne momenty, gdzie mowa o harmonii, spokoju, byciu, kosmosie, oddawaniu rzeczy, o pocałunkach dojrzałych pomidorów, o zwierzętach, które należy przestać zjadać (tego ostatniego nie znajdziemy w myśli chrześcijańskiej). Poetka namawia też czytelnika do pięknego idealizmu, do kochania. Pisze: „Ważne zdanie. Na samym dnie człowieka jest wielkie poczucie miłości i jedności ze wszystkim”. To słuszne i mądre, ale powiem szczerze: ten rodzaj idealizmu mnie nie przekonuje. Widzę to akurat odwrotnie i dla lepszego efektu podeprę się Adamem Mickiewiczem. Zresztą Katarzyna Kutzmann-Solarek wręcz prowokuje do innego spojrzenia, dlaczego zatem nie skorzystać z tej ścieżki. A zachęca tak (cytuję): „Ktoś badał moje wiersze w książce, której byłam autorką. Większość była fałszywa...”. A co w opozycji mówi wieszcz z Nowogródka w utworze „Skąd wojna”?: „Za co człowiek na bliźnich tak często uderza,/ Jak na dzikie zwierzęta? - Bo w sobie ma zwierza”.

Z interesującej, wciągającej coraz bardziej po każdej lekturze książki zbąszyńskiej artystki wybieram zatem bliższy mi intelektualnie zapis: „Poukładać dzień lubię. Potarmosić swój mózg w ciszy zupełnej”.

Eugeniusz Kurzawa
4 września 2015

Promocja tomiku odbyła się 26 kwietnia (wtorek) o godz. 18.00 w bibliotece w Nowym Tomyślu.

Jesteś, by spełniać
nie swoje marzenia
Chodzić po nie swoich
drogach.
Śpiewać nie swoje pieśni.
Krzyczeć nie swoim
głosem
i nie sobą płakać.
Jesteś by słuchać
czego nie słyszysz.
Myśleć czego nie myślisz
i śnić tylko swoje.

Katarzyna Kutzmann-Solarek

Kołyszą się wolniutko
jakby na linkach
niewidocznych.
Stukają bezładnie
próbując się ominąć.
Jakby je ktoś porozrzucał
i jakby nie chciały
w ciąg się ułożyć.
Zupełnie samotne
od dawna i w wielkim
stadzie
żyjące.
Potykają się o siebie
lecz nie widzą.
Jedna drugą goni i jedna
przed drugą
ucieka.
Gdyby nagle zniknęły
tak jak przychodzą
niespodzianie
nastąpiłaby cisza…

„Największa cisza o jakiej
marzę
to cisza w mojej
głowie…”

Katarzyna Kutzmann-Solarek

Piękny jubileusz burmistrza

BABIMOST 22 kwietnia 1991 roku Bernard Radny, wówczas radny gminny, został wybrany po raz pierwszy burmistrzem. 25 lat minęło bardzo szybko...

Tę funkcję jubilat pełni niezmiennie od ćwierć wieku. Niezmiennie, ale oczywiście po zwycięstwach w kolejnych wyborach samorządowych. Najpierw był wybierany przez Radę Miejską, potem startował w wyborach powszechnych i wygrywał. Jest włodarzem gminy najdłużej rządzącym w Regionie Kozła, ale też zapewne niewielu konkurentów w tej dziedzinie ma w województwie lubuskim i w kraju. Co istotne, to swoiste przywiązanie do stanowiska nie powoduje sytuacji konfliktowych w gminie, choć oczywiście nie każdy mieszkanie musi kibicować takiej sytuacji i są osoby niekoniecznie z tego zadowolone. Jednak obiektywnie trzeba przyznać, iż ewidentnie korzysta na tym gmina, lokalny samorząd, miejscowa gospodarka.

Babimost w okresie rządów Bernarda Radnego stał się gminą gospodarną, zasobną, uprzemysłowioną, usportowioną. Ma w ziemi wszystkie niezbędne media. Słynie w województwie z sieci ścieżek rowerowych, z własnej, pełnej obwodnicy, z niezwykle ciekawej kultury ludowej, kół gospodyń wiejskich. Także z usportowienia młodzieży. Z małych, prężnych wiejskich szkół w Podmoklach Małych i Nowym Kramsku. Z jedynego chyba w okolicy Gminnego Ośrodka Zdrowia z filią w Nowym Kramsku. Z dużego ośrodka kultury, z hali sportowej Olimpia i kompleksu obiektów sportowych, w tym z wyjątkowej krytej trybuny na stadionie. W gminie praktycznie nie ma bezrobocia, gdyż każdą ilość chętnych do pracy przyjmą takie przedsiębiorstwa jak IKEA Industry, TFP, Iste i wiele innych. Inwestorzy chętnie pojawiają się w Babimoście i raczej nie wyjeżdżają stąd bez deklaracji inwestycji.

Takie są konsekwencje nieprzerwanych rządów jednego człowieka. Oddanego całym sercem swojej małej ojczyźnie. Tak trzymać, panie Bernardzie!

Zjawisko kulturowe - karczma Taberska

BABIMOST Na skraju wsi Janowiec, przy drodze z Sulechowa do Babimostu, a zaledwie 4 km od drogi krajowej na Poznań, można znaleźć ciekawe zjawisko. Warto trochę zboczyć z głównej trasy...

Otóż w Janowcu **Jolanta i Marek Taberscy** postawili karczmę, zwaną od ich nazwiska Taberską. Stoi stosunkowo niedawno, kilka lat. Wcześniej w tym samym miejscu państwo Taberscy prowadzili działalność agroturystyczną, która powoli się rozrastała. Wpierw blisko ich domu stanął hotelik. Pierwszy w regionie zbudowany dzięki wsparciu unijnemu. Po jakimś czasie wybudowano karczmę. Prawdziwą, polską, gościnną i słynną już ze znakomitego jadła. A ostatnio Taberscy zainwestowali w Dwór Kolesin. Autentyczny dworek poniemiecki ulokowany 1 km od ich karczmy.

Koła się kręcą

Taberscy - zwłaszcza pani Jolanta, o której mówią „urodzony kaowiec" - nieustannie wymyślają coś nowego, co dzieje się wokół postawionych budynków. One żyją, jeśli tak można powiedzieć o ceglanych murach. Zwłaszcza karczma stała się swoistym domem kultury, gdzie Jolanta Taberska wespół ze swoją siostrą **Aleksandrą** (po mężu) **Malitowską** urządzają co najmniej raz w miesiącu wydarzenia kulturalne. Należą do nich zwłaszcza: Dzień Kobiet (każdy o innej tematyce, np. „Kobiety w PRL", „Pobór kobiet do straży", „Pobór do PGR-u"). Zawsze w okolicy 1 maja odbywa się gwarowa Krumska Majówka, a podczas niej wręczenie nagród dla Krumskich Osobowości. Liczy się Dzień Dziecka - charytatywna impreza dla dzieci z domów dziecka. Potem, jak z porami roku, Pożegnanie Lata, koncert „Tym, co odeszli" na Wszystkich Świętych, zaś uczniowie z województwa uczestniczą o każdej porze roku w spotkaniach „Od ziarenka do bochenka". Pomysł ten to jedyna w swoim rodzaju niepowtarzalna forma zajęć edukacyjnych dla dzieci, uczniów szkół, także niepełnosprawnych, którzy - z nauczycielami, rodzicami - zawsze są mile widziani i ugoszczeni.

Dwór Kolesin

Akademia u cioci Joli

Ci mali goście tzw. Akademii u cioci Joli od samego początku, „od ziarenka", dowiadują się, jak powstaje chleb. Poznają ziarna, mąkę, przygotowują ciasto chlebowe, kształtują chlebki i wkładają je do specjalnego pieca. Gotowe wypieki zabierają do domu, żeby pochwalić się przed rodziną. - Z myślą o uczniach przygotowaliśmy trzy inne atrakcyjne programy, w których dzieci tańczą, śpiewają, poznają lokalne tradycje, poznają przyrodę, biorą udział w zajęciach folklorystycznych - mówi J. Taberska. Np. maluchy poznają przyrodę w parku w Kolesinie. Przy Dworze Kolesin powstała bowiem edukacyjna ścieżka przyrodnicza. W 10 krokach uczniowie zaliczają skarby przyrody i uczą się chronić środowisko naturalne.

Sama zaś karczma Taberska jest jak skansen, gdyż istnieje w niej także regionalna izba z piecem chlebowym, dawne urządzenia stosowane na wsi, oprócz tego oczywiście zdrowe i smaczne jedzenie. A co najważniejsze, tutaj zawsze mówi się i pamięta o Regionie Kozła! Co rusz grają kapele koźlarskie, są spotkania muzyczne, wspomnieniowe Warto się skusić na przyjazd.

Jolanta Taberska prowadzi zajęcia "Od ziarenka do bochenka"

Kryminał nas wypromuje?

W ostatnim czasie w Regionie ukazały się książki o tematyce kryminalnej. Rzec można: promujące naszą małą ojczyznę. Lecz czy kryminał może promować? Ot, pytanie...

Pisarka Monika Suder w czasie promocji swojej książki w bibliotece wojewódzkiej

Przyszło do mnie zaproszenie: zapraszamy przedstawicieli mediów w sobotę, 19 marca, o godz. 18.00 do Dworu Kolesin. W kryminalnej i zagadkowej atmosferze odbędzie się spotkanie literackie z autorką kryminału „Grzesznicy się nie rumienią" **Moniką Suder**. Rozmowę z autorką książki poprowadzi dziennikarz Radia Plus **Paweł Ptaszyński**. Gościem specjalnym będzie **Maciej Wróblewski** – bard lubuski, który umili muzycznie ten szczególny wieczór. Podczas spotkania odbędzie się degustacja produktów regionalnych, w tym wina z Winnicy Mozów. Dla wszystkich gości Dwór Kolesin przygotował słodki poczęstunek. W podpisie: Organizatorzy.

Zaraz po otrzymaniu tegoż tekstu zgłosiłem się do **Jolanty Taberskiej**, w końcu współwłaścicielki Dworu Kolesin, z pytaniem, kogo to u niej zamordowano i skąd ten pomysł na tak intrygującą promocję swego hotelu. Okazało się, że wprawdzie Taberska coś wiedziała, ale zupełnie (co do niej niepodobne) nie maczała w tej prowokacji palców. Przeciwnie. Odesłała mnie do menadżerki hotelu i dopiero tam poznałem więcej konkretów. Ale nie wszystkie.

Niestety, nie dojechałem potem na promocję w Kolesinie, czego bardzo żałuję, lecz zmogła mnie choroba (autorka wybaczy). Miałem na szczęście jednak przyjemność, mniej więcej w tym okresie, umówić się z Moniką Suder w zielonogórskim Ermitażu, gdzie sympatycznie pogadaliśmy. Dowiedziałem się wówczas, skąd zamysł książki, dlaczego akcja dzieje się w Kolesinie i wiele innych ciekawostek. Także tę, że pani Monika szykuje kolejny kryminał, a jego akcja będzie się toczyła głównie w Nowym Kramsku, czyli także w gminie Babimost, bo przecież i Kolesin leży w tejże gminie. Nic tylko czekać na nowe dzieło. Ciekawe, czy mieszkańcy Nowego Kramska się teraz boją wychodzić wieczorami z domu, czy nie...

Ale zanim praca się ukaże być może wyjdą kolejne książki innych pisarzy z Regionu. Pojawiła się bowiem w ostatnim czasie swoista moda na pisanie kryminałów, które nazwałbym lokalnymi. Przeczytałem niedawno pozycję pt. „Ostatnia wola", której akcja dzieje się w przedwojennym, a zatem granicznym Zbąszyniu. Choć może to niedokładne określenie, akcja sensacyjnej powieści **Joanny Szwechłowicz** toczy się w miejscowości Janowiec w lasach pod Zbąszyniem (żeby było śmieszniej, Janowiec to wieś 1 km od Kolesina, gdzie mieszka wymieniona wyżej Jolanta Taberska, ciekawe, czy pisarka o tym wiedziała pisząc kryminał...). Wracamy do akcji książki. Otóż w tymże Janowcu mieszka bogata i ekscentryczna baronowa, która postanowiła skończyć z sobą. I na to „wydarzenie" zaprasza różnych dziwnych członków swojej rodziny, nie szczędząc im przy kolacji uszczypliwości. Tak naprawdę Zbąszyń tylko przemyka się przez karty książki (miejscowy dworzec, jakiś komisarz policji). Ale istnieje. Bo intryguje mnie pytanie: kto następny? W jakim mieście, wsi znajdziemy kolejnego trupa, gdzie przeniesie się akcja śledztwa. Kto wie, czy nie warto zainwestować w kryminał? Myślę o samorządach gminnych. Przecież jest to znakomita promocja, na dodatek utrwalona nie w przemijających mediach typu gazeta, radio, telewizja, ale na kartach książek. Biblioteki zaś są, jak wiadomo, wieczne. Nie płoną. Może któryś z burmistrzów naszych gmin zechce wyłożyć kasę dla autora (można przecież „kupić" markowego pisarza, tym lepsza będzie promocja) i nie tylko wesprzeć jego byt, ale i przysporzyć sobie chwały.

Wiem, że obecnie koło Kargowej, ale w granicach gminy Siedlec, pani Zofia Mąkosa pisze powieść obyczajową. Właściwie kończy, choć się nie spieszy. Ma już ponad 460 gotowych stron. Powieść, której akcja dzieje się w Chwalimiu, ale przed wojną, zatem w niemieckim Chwalimiu. Też ciekawy pomysł i jaki widać, też lokalny. A ci, którzy mieli okazję przeczytać dzieło bardzo chwalą autorkę, mówią że praca wciąga. Zatem - piszmy książki. Czytelnicy czekają.

Eugeniusz Kurzawa

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

LEADER

REGION KOZŁA

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020